



KOMENTARZ

Szczyt UE–Chiny: Unia ostrzega ChRL przed dalszym wspieraniem Rosji

Marcin Przychodniak

Podczas wirtualnego szczytu UE–Chiny – 1 kwietnia – reprezentanci Unii Europejskiej przedstawili przywódcom ChRL konsekwencje, jakie państwo to może ponieść, udzielając Rosji wsparcia gospodarczego i wojskowego. Omówiono również kwestie dwustronne, m.in. chińskie restrykcje ekonomiczne wobec Litwy. Szczyt potwierdził brak woli zmiany konfrontacyjnej polityki ChRL.

W jakich okolicznościach doszło do spotkania?

Szczyt odbył się w okresie rosnących napięć unijno-chińskich spowodowanych zarówno konfrontacyjną polityką ChRL wobec UE, jak i politycznym wsparciem Chin dla Rosji po jej agresji na Ukrainę. Poprzedni szczyt UE–Chiny miał miejsce w czerwcu 2020 r., a w grudniu tego roku strony zakończyły negocjacje umowy inwestycyjnej. Od tego czasu w relacjach UE–Chiny zaczęły dominować [kwestie sporne](#). W marcu 2021 r. Unia nałożyła sankcje na czterech chińskich urzędników za łamanie praw człowieka w [Sinciang](#), a Chiny odpowiedziały nałożeniem nieproporcjonalnych kontrsankcji. W 2021 r. tematem były także represje gospodarcze ChRL wobec [Litwy](#) w odpowiedzi na pogłębienie przez nią relacji z Tajwanem. Ratyfikacja [umowy inwestycyjnej](#) z grudnia 2020 r. została zawieszona. W ubiegłym roku w UE toczyła się dyskusja dotycząca jej zależności ekonomicznej od Chin i opracowywanych instrumentów ochronnych.

UE wskazuje, że wojna zmienia jej sytuację bezpieczeństwa, dlatego jeszcze przed szczytem zapowiedziała, że inwazja Rosji na Ukrainę będzie jego głównym tematem. Przed rozpoczęciem rozmów ustalono także, że strony nie wydadzą wspólnego oświadczenia.

Co chciała osiągnąć Unia, rozmawiając z Chinami o wojnie na Ukrainie?

Unia chciała przekonać Chiny, by powstrzymały się od udzielania Rosji wsparcia materialnego, oraz by oficjalnie zadeklarowały, że respektują suwerenność państwa ukraińskiego. Przedstawiciele Unii podkreślili brak jej zgody na działania rosyjskie na Ukrainie i wskazali na odpowiedzialność Rosji za wybuch wojny. Są to fakty nieobecne w chińskiej narracji dotyczącej wojny. Unia zaapelowała do ChRL – członka RB ONZ – o wsparcie wysiłków pokojowych. Ostrzegła także Chiny przed rozszerzaniem wsparcia dla Rosji poprzez omijanie sankcji i dostawy wojskowe. Zaznaczyła, że w przypadku pomocy materialnej dla Rosji może nałożyć na ChRL podobne sankcje do skierowanych przeciw Federacji Rosyjskiej.

Władze chińskie apelowały w odpowiedzi o unikanie rozwiązań prowadzących do deglobalizacji, mając na uwadze ewentualne sankcje UE. Sugerowały, by UE zaangażowała się w negocjacje pokojowe, będące również elementem budowy zrównoważonej architektury bezpieczeństwa w Europie. Zapowiedziały kontynuowanie pomocy humanitarnej dla Ukrainy.

KOMENTARZ PISM

Czy doszło do uzgodnień w kwestiach dwustronnych?

W sprawach dwustronnych nie udało się osiągnąć postępu. Ursula von der Leyen i Charles Michel wyrazili konieczność zniesienia chińskich sankcji personalnych przeciw członkom PE, zaprzestania restrykcji wobec Litwy, przestrzegania praw człowieka w ChRL, odejścia od ograniczania swobód obywatelskich w [Hongkongu](#), a także zwiększenia dostępu do rynku ChRL dla firm unijnych i poprawy warunków ich działania. Kwestie te mają być dyskutowane m.in. podczas sesji dialogu gospodarczego ds. handlu, która ma się odbyć przed latem br. Uzgodniono, że w tym czasie ma być również wznowiona sesja dialogu ds. cyfrowych (na temat cyberbezpieczeństwa) oraz środowiska i klimatu. O braku realnej woli zmian świadczy publikacja chińskiego komunikatu ze szczytu jeszcze w trakcie rozmów, a także cytowane przez przedstawicieli MSZ ChRL wypowiedzi Xi Jinpinga, który podczas spotkania wskazywał m.in. na naruszenie przez Litwę „zasady jednych Chin”.

Czy możliwa jest zmiana polityki ChRL wobec rosyjskiej agresji?

Przebieg spotkania i reakcje po jego zakończeniu nie wskazują na gotowość ChRL do zmiany polityki. W dalszym ciągu jej elementem jest popieranie postulatów rosyjskich, m.in. oskarżanie NATO, szczególnie USA, o destabilizację sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej, czy też tezy o konieczności ostrożnego podejścia do sankcji. Nie można wykluczyć niejawnego chińskiego wsparcia gospodarczego

dla Rosji. Przedstawiciel chińskiego MSZ stwierdził po spotkaniu, że ChRL nie będzie specjalnie omijać sankcji, ale utrzyma normalne relacje handlowe z Rosją, gdyż nie uważa mechanizmu sankcji za właściwy. Chiny apelują, by bezpieczeństwo regionalne i globalne nie było budowane z wykorzystaniem zimnowojennej mentalności. Jednocześnie wspierają dialog UE, USA, Rosji i NATO, wzywając do wzięcia pod uwagę uzasadnionych obaw dotyczących bezpieczeństwa wszystkich stron. Oznacza to faktyczne wsparcie rosyjskich postulatów, w tym ignorowanie podmiotowości międzynarodowej Ukrainy.

Co oznacza dla UE ewentualne chińskie wsparcie materialne dla Rosji?

UE wyraźnie stwierdziła, że stanowisko wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę staje się czynnikiem definiującym jej relacje z partnerami. Ewentualne chińskie wsparcie gospodarcze i militarne dla Rosji wzmocni postrzeganie ChRL przez UE jako rywala i utrudni dążenie niektórych państw członkowskich do pogłębiania z nią współpracy gospodarczej. Materialna pomoc Chin dla Rosji może skutkować nałożeniem na nie dodatkowych sankcji. Oznaczałoby to wzmocnienie współpracy transatlantyckiej (USA zapowiadają podobne kroki) i wyzwanie dla państw członkowskich UE, m.in. z powodu większego znaczenia ChRL niż Rosji w relacjach handlowych Unii. Mogłoby więc napotkać opór, np. firm unijnych działających na chińskim rynku.